

Sygn. akt I ACa 338/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SO del. Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa *M. T., K. T., D. T., I. T., A. K., J. K., A. S., R. S.*

przeciwko *(...) S.A. w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt I C 877/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) **w punkcie XI o tyle, że zasądza kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł;**
- 2) **w punkcie XIII o tyle, że zasądza kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł;**
- 3) **w punkcie XV o tyle, że zasądza kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł;**
- 4) **w punkcie XVII w ten sposób, że go uchyla;**
- 5) **w punkcie XVIII w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów wymienionych w punktach I – VIII 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego 19.530 zł oraz od powodów wymienionych w punktach I – VIII wyroku z zasądzonych na ich rzecz roszczenia 10.016 zł brakujących kosztów sądowych;**

6) **w punkcie XIX w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów wymienionych w punktach IX – XII 3.540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje ściagnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego 8.432 zł oraz od powodów wymienionych w punktach IX - XII wyroku z zasądzonych na ich rzecz roszczenia 3.614 zł brakujących kosztów sądowych;**

7) **w punkcie XX w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu między pozwanym i powodami wymienionymi w punktach XIII – XVI oraz nakazuje ściagnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od pozwanego oraz od powodów wymienionych w punktach XIII – XVI wyroku z zasądzonych na ich rzecz roszczenia po 7.523 zł brakujących kosztów sądowych;**

II. **odrzuca apelację powodów od wyroku z dnia 7 marca 2013 r.;**

III. **oddala apelacje w pozostałych częściach;**

IV. **znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Suwałkach połączył do wspólnego rozpoznania sprawy, których przedmiotem było żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej – w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, będącej konsekwencją wypadku komunikacyjnego. Z powództwem przeciwko (...) S.A. w W. wystąpili: M. T., K. T., D. T. i I. T. (w związku ze śmiercią ojca i męża – O. T.), A. K. i J. K. (w związku ze śmiercią matki i córki – T. K.) oraz R. S. i A. S. (w związku ze śmiercią matki i żony – M. S.). Wszyscy powodowie zgłosili żądania tej samej wysokości, tj. 50.000 zł – tytułem zadośćuczynienia i 100.000 zł – tytułem odszkodowania.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództw podnosząc, że powodowie nie wykazali, aby wskutek śmierci najbliższych członków rodziny ich sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu. Pozwany kwestionował również samą zasadność roszczenia o zadośćuczynienie, opartego na konstrukcji naruszenia dóbr osobistych.

Wyrokiem z 7 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego: na rzecz M. T. 60.000 zł tytułem odszkodowania i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz K. T. 60.000 zł tytułem odszkodowania i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz D. T. 40.000 zł tytułem odszkodowania i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz I. T. 60.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz A. K. 70.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz J. K. 30.000 zł tytułem odszkodowania i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; na rzecz A. S. 40.000 zł tytułem odszkodowania i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; oraz na rzecz R. S. 70.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W punktach XVII – XX Sąd orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Wyrokiem uzupełniającym, z 26 marca 2013 r., Sąd Okręgowy oddalił powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji ustalił, że 24 sierpnia 2006 r., około godz. 00:20, w miejscowości S., na trasie A. – S., doszło do wypadku drogowego, spowodowanego przez M. R., który prowadząc w stanie nietrzeźwości samochód ciężarowy z nieustalonych przyczyn, zjechał na przeciwległy pas ruchu i spowodował zderzenie czołowe z samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) prowadzonym przez O. T.. W następstwie wypadku śmierć ponieśli kierowcy ww. pojazdów i pasażerowie M.: L. S., N. L., M. S., A. D., T. K. (1), I. V.. Sprawca szkody – M. R. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w (...) S.A. w W..

W dacie wypadku O. T. miał 42 lat. Pozostawił żonę I. T. oraz czworo dzieci: M. T., K. T., D. T. i S. Z., które wówczas miały 13, 14, 18 i 19 lat. Rodzina zmarłego mieszkała w domu jego rodziców, nie posiadali majątku. O. T. prowadził firmę transportową w zakresie przewozu osób. Jego żona nie pracowała zarobkowo, zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Dochód z prowadzonej działalności wynosił około 4.000 – 6.000 litów miesięcznie.

Aktualnie I. T. utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości 746 litów miesięcznie, a dzieci otrzymują rentę – M. T. w kwocie 150 litów, zaś K. T. i D. T. w kwocie 330 litów. M. T. i K. T. kontynuują edukację szkolną, a D. T. pracuje za wynagrodzeniem w wysokości 746 litów miesięcznie (wcześniej studiowała w Wileńskiej Akademii (...), Katedrze D. (...) w K.). Rodzina zmarłego w dalszym ciągu zamieszkuje w domu jego rodziców. W utrzymaniu rodziny zmarłego pomagają rodzice O. T., rodzina Inny T. i brat zmarłego A. T.. Po śmierci męża I. T. nie mogła pogodzić się z jego stratą, przez pierwsze miesiące miała głęboką depresję. Nie była w stanie sama nic zrobić, cierpiała na bezsenność. Do dnia dzisiejszego śpi przy włączonym świetle. M. T. obecnie ukończył szkołę średnią, jest w trakcie egzaminów maturalnych. K. T. ukończyła pierwszy rok studiów. Po śmierci ojca M. T. korzystał z pomocy psychologa, bowiem przejawiał zachowania agresywne, nie chciał z nikim rozmawiać, po powrocie ze szkoły zamykał się w swoim pokoju. Pozostali członkowie rodziny zmarłego nie korzystali z pomocy psychologicznej.

T. K. (1) w dacie wypadku miała 49 lat. Pozostawiła syna A. K., który wówczas miał 16 lat oraz matkę J. K.. T. K. (1) mieszkała wspólnie z synem i matką oraz była głównym żywicielem rodziny, zaś J. K. odkładała swoją emeryturę na konto. Od 1990 r. T. K. (1) prowadziła działalność handlową na dwóch bazarach. Jej dochód oscylował w granicach 6.000 – 7.000 litów miesięcznie. Po jej śmierci stałą, prawną opiekę nad A. K. sprawowała jego babcia J. K., ponieważ ojcu prawo to zostało bezterminowo ograniczone. J. K. wraz z wnukiem utrzymują się z jej oszczędności, których wartość początkowa wynosiła 50.000 litów (obecnie pozostało 26.000 litów). Żeby zdobyć środki na utrzymanie J. K. sprzedała samochód i garaż. Aktualnie J. K. otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 594 litów, a A. K. – rentę w kwocie 270 litów. Z powodu traumy po śmierci matki A. K. początkowo zaprzestał nauki. Próbował też targnąć się na życie. Później podjął naukę w Szkole (...) w K.. Naukę tę jednak przerwał na skutek złego stanu psychicznego. Obecnie, od 1 września 2012 r. uczy się w szkole średniej w K., w systemie dziennym.

M. S. pozostawiła syna R. S., który w dacie wypadku miał 18 lat, i męża A. S.. Zmarła, od 10 stycznia 1991 r. prowadziła działalność w zakresie handlu. Miała 3 sklepy w miejscowości G., gdzie handlowała ubraniami, torebkami, butami. W prowadzeniu działalności pomagał jej mąż. Przed wypadkiem małżonkowie posiadali 2 samochody, nieruchomości, motorówkę, rozpoczęli też remont mieszkania. Po śmierci matki R. S. przerwał naukę na okres 1 roku. W roku 2008 zakończył edukację szkolną. Nie umiał pogodzić się ze śmiercią matki, leczyl się na bezsenność w związku z depresją. Aktualnie pracuje za granicą w Norwegii. A. S. również przeżywał śmierć żony, często przychodził na jej grób. Po śmierci żony sprzedał samochody, nieruchomości i motorówkę, nie ukończył remontu domu, korzystał też z pomocy finansowej przyjaciół. W dniu 29 listopada 2011 r. wyrejestrował działalność gospodarczą żony, bowiem nie przynosiła dochodów.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów, co do zasady, zasługiwały na uwzględnienie. Spełnione bowiem zostały przesłanki określone w art. 446 § 3 k.c. oraz w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Oceniając zasadność roszczeń w zakresie ich wysokości, Sąd zważył, że w następstwie śmierci O. T. jego dzieci doznały przede wszystkim uszczerbku materialnego, bowiem rodzicem priorytetowym, z którym dzieci osobiście były bardziej związane, była ich matka. W mniejszym stopniu uszczerbek dzieci miał natomiast wymiar moralny, wynikający z utraty autorytetu, jakim był ojciec, i wsparcia z jego strony. Odmienna była sytuacja żony zmarłego, która korzystała ze środków uzyskiwanych przez męża i pozostawałaby z nim znacznie dłużej niż dzieci, które już wkrótce usamodzielnilyby się. W konsekwencji materialny i moralny uszczerbek I. T. został oceniony jako dalej idący niż uszczerbek dzieci. W tych warunkach Sąd zróżnicował kwoty odszkodowań i zadośćuczynień.

W zakresie roszczeń A. K., Sąd miał na względzie to, że powód był jedynym dzieckiem zmarłej, która była jego priorytetowym opiekunem i dostarczała mu środków utrzymania. Powód, poza babcią, nie ma nikogo bliskiego. W związku z traumatycznymi przeżyciami jego życie znacznie się skomplikowało i próbował je sobie odebrać. W konsekwencji Sąd zasądził na jego rzecz zadośćuczynienie w żądanej wysokości. Odszkodowanie zostało zmiarkowane do sumy 70.000 zł przez wzgląd na to, że powód jeszcze przez okres kilku lat korzystałby z materialnej pomocy matki i uzyskiwanych przez nią dochodów. Odnośnie J. K. Sąd uznał, że jako osoba samodzielna finansowo i doświadczona

życiowo, w mniejszym stopniu odczuła skutki wypadku. Szkada powódki odpowiada wg Sądu jedynie równowartości bezpłatnego zamieszkiwania w mieszkaniu córki.

O rekompensacie uszczerbku majątkowego A. S. zdecydowało z jednej strony to, że stanowiąca źródło dochodów rodziny działalność gospodarcza jego żony, po jej śmierci została zlikwidowana, a z drugiej, że perspektywa pozyskiwania tych dochodów, zważywszy na wiek powoda i zmarłej, i tak była ograniczona. Sąd wziął również pod uwagę to, że powód nie był pozbawiony możliwości samodzielnego zarobkowania, aktualnie pobiera świadczenie emerytalne, które daje mu zabezpieczenie finansowe. Na wysokość zadośćuczynienia wpływ miało to, że nie został osamotniony w opiece nad synem, ten bowiem szybko się usamodzielił. Przy ocenie roszczeń R. S. Sąd wziął pod uwagę jego silną więź z matką oraz to, że jej śmierć spowodowała istotne zmiany w jego życiu. Porzucił bowiem studia i wyjechał za granicę.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w całości, wnosząc apelację zarówno od wyroku z 7 marca 2013 r., jak również od wyroku uzupełniającego z 26 marca 2013 r. Zarzucili:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w zakresie stopnia pogorszenia się sytuacji rodzinnej i majątkowej powodów,

2. naruszenie art. 446 § 3 k.c. **poprzez:**

a. uznanie, że odszkodowanie w przyznanych w wyroku kwotach kompensuje w całości krzywdę doznaną przez powodów w sytuacji, gdy jest ono rażąco zaniżone,

b. pominięcie w ocenie wysokości należnego odszkodowania tego, że powodowie zawsze mogli liczyć na wsparcie zarówno osobiste, jak i majątkowe zmarłych członków rodziny

c. pominięcie faktu zmniejszenia się sum dochodów rodziny przy braku znaczącego zmniejszenia się kwot wydatków, a wręcz przy ich zwiększeniu,

d. niewspółmierność świadczeń w stosunku do kwot przyznawanych w innych podobnych przypadkach,

2. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. **poprzez:**

a. uznanie, że przyznane zadośćuczynienie kompensuje w całości krzywdę doznaną przez powodów w sytuacji, gdy jest ono rażąco niskie i nie uwzględnia wstrząsu psychicznego wywołanego niespodziewaną i tragiczną śmiercią osoby najbliższej oraz skutków zdarzenia rzutujących na całe, dalsze życie powodów,

b. ustalenie wysokości zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wysokości świadczenia z tytułu odszkodowania w sytuacji, gdy roszczenie o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pozostaje w oderwaniu od szkody majątkowej.

Z uwagi na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w pełnym, żądanym w pozwie zakresie.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj.: w punkcie II, IV, VI, VIII, X, XII, XIII – ponad kwotę 20.000 zł, XIV, XV – ponad kwotę 40.000 zł, XVI oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zarzucił przy tym:

1. naruszenie art. 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. poprzez uczynienie ich podstawą odpowiedzialności pozwanego w braku istnienia ku temu ustawowych przesłanek, przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.,

2. naruszenie art. 446 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 822 k.c. polegające na nieuwzględnieniu okoliczności, że art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest przepisem szczególnym do przepisów kodeksu cywilnego i zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że u powodów zaistniała krzywda uzasadniająca przyznanie im zadośćuczynienia, w sytuacji gdy opisywany przez świadków rozstrój zdrowia powodów był typowy dla osób pozostających w żałobie,

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że po śmierci M. S., po stronie A. S. oraz R. S. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

W oparciu o powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II, IV, VI, VIII, X, XII, XIV, XVI – poprzez oddalenie powództwa; w punkcie w pkt XIII – poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz A. S. kwoty 40.000 zł do kwoty 20.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; w pkt XV – poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz R. S. kwoty 70.000 zł do kwoty 40.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powodów, w części w jakiej została wywiedziona od wyroku z 7 marca 2013 r., podlegała odrzuceniu.

Apelacja powodów w pozostałym zakresie oraz apelacja pozwanego były zasadne jedynie w nieznaczącej części.

Apelacja powodów w zakresie, w jakim była skierowana przeciwko rozstrzygnięciom zasądzającym na rzecz powodów część dochodzonych przez nich roszczeń, zawartym w wyroku z 7 marca 2013 r., była niedopuszczalna. Rozstrzygnięcia te są dla powodów korzystne, w związku z czym nie mają oni interesu prawnego w ich zaskarżeniu. Jak zgodnie wskazuje się w orzecznictwie przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu, określanego mianem gravamen, a ten oznacza pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia. Stwierdzenie braku interesu prawnego w zaskarżeniu, a więc negatywnej przesłanki dopuszczalności środka zaskarżenia, powoduje jego odrzucenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., II CZ 22/06, Lex nr 196615, wyrok z 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011/13-14/190 oraz uzasadnienie wyroku z 3 listopada 2009, II CSK 249/09, Lex nr 737261). Interes w zaskarżeniu dotyczył wyłącznie oddalenia powództwa w pozostałym zakresie o czym orzeczono w wyroku uzupełniającym z 26 marca 2013 r.

Dlatego też, na podstawie art. 373 w zw. z art. 370 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Przechodząc do meritum i najdalej idącego zarzutu apelacji pozwanego związanego z roszczeniami o zadośćuczynienie należy wskazać, że przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia art. 448 k.c., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), było źródłem wątpliwości, czy na jego podstawie można dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. W kodeksie cywilnym nie było bowiem jeszcze odpowiednika art. 166 kodeksu zobowiązań, przewidującego możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownej sumy pieniężnej jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę moralną. Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r., dodano do art. 446 k.c. paragraf 4 stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po tej zmianie pojawiło się pytanie, czy znowelizowany art. 448 k.c. może stanowić podstawę do przyznania osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienia za krzywdę, wyrządzoną przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może uzasadniać przyznanie członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91; z 25 maja 2011, II CSK 537/10, niepubl.; z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.). Zapatrywanie to jest konsekwencją ugruntowanego poglądu, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej łączącej osoby bliskie. Podobnie w judykaturze utrwalili się poglądy, że za tego rodzaju następstwa odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel sprawcy wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, M.Prawn. 2013/2/58). Argumenty przytoczone w apelacji były przedmiotem oceny w przytoczonych judykatach, stąd nie ma podstaw do ich rozważania w tym miejscu oraz odstąpienia od tej linii orzeczniczej.

Zadośćuczynienie oparte na regulacji art. 448 k.c. ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie bliskiej osoby. W niniejszej sprawie mamy do czynienia przede wszystkim z utratą rodzica (a w przypadku J. K. – dziecka) i tym samym z zerwaniem najsilniejszej więzi, jaka może łączyć dwoje ludzi. Cierpienia, które z reguły towarzyszą takiej stracie, jak wynika z zeznań świadków, były również udziałem powodów. Śmierć bliskich odbiła się w sposób znaczny na kondycji psychicznej powodów. W niektórych przypadkach determinowała kolejne komplikacje życiowe. Dwoje powodów utraciło z kolei małżonka, a zatem osobę, z którą tworzyli rodzinę i na której mogliby polegać jeszcze bardzo długo. Strata ta jest przeważnie również bardzo dotkliwa i taką też była dla powodów. W przypadku I.T., jak i A. S. świadkowie wskazali nawet na symptomy depresji.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie zostały przez pozwanego skutecznie zakwestionowane. Wprawdzie podniesiony został zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest on jednak ogólnikowy. Sprowadza się w istocie do zanegowania wyprowadzonej na podstawie niekwestionowanych zeznań świadków i wyjaśnień stron oceny, że powodowie doznali krzywdy wymagającej kompensacji na podstawie przytoczonych w zarzutach przepisów prawa materialnego, do czego Sąd Apelacyjny odniósł się powyżej. Postawienie zarzutu naruszenia przepisów kodeksu cywilnego wymaga jednak skontrolowania, czy niekwestionowane fakty przytoczone w zeznaniach świadków dają podstawę do przyjęcia wiążących ustaleń w kwestiach, które wymagają skorzystania z wiadomości specjalnych biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Dotyczy to w szczególności postawienia diagnozy, że u współmałżonków zmarłych T. i S. wystąpił w następstwie ich śmierci rozstrój zdrowia pod postacią depresji. Skorzystanie z takiego dowodu byłoby także niezbędne dla wykazania związku przyczynowego między negatywnymi przeżyciami po śmierci rodzica i niekwestionowanymi faktami przerwania edukacji szkolnej, a także próby samobójczej A. K.. Tak daleko idące konsekwencje zdarzenia będącego źródłem szkody nie zostały więc udowodnione (art. 6 k.c.). Na podstawie przeprowadzonych w postępowaniu dowodów można jednak przyjąć przynajmniej tyle, że w przypadku tych powodów negatywne przeżycia związane z żalobą były silniejsze niż przeciętnie obserwowane, demonstrowały się co najmniej apatią i osłabieniem aktywności życiowej. Przypadłość ta wpływa na obraz funkcjonowania człowieka znacznie bardziej niekorzystnie niż „zwyczajne” poczucie smutku. Reasumując, przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie przedstawia wartość odpowiednią, w rozumieniu art. 448 k.c. Ponieważ z okoliczności sprawy nie wynika, aby zakres cierpień powodów dotkniętych według świadków w sposób szczególny negatywnymi przeżyciami w stosunku do pozostałych był nad wyraz wysoki, zaś pozostałych nieproporcjonalnie niski, należy zaaprobować rozwiązanie polegające na stosunkowym zróżnicowaniu świadczeń każdego z powodów, jednak nie prowadzące do ich istotnej dysproporcji.

Odnosząc się jeszcze do apelacji powodów w tym zakresie należy wskazać, że niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę. Daje to podstawę do sformułowania tezy, według której zarzut zaniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia

pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów. Innymi słowy ingerencja przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji dopuszczalna jest jedynie w razie rażącego zaniżenia lub zawyżenia zasądzonej kwoty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53 oraz z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063). O rażącym zaniżeniu zadośćuczynienia nie może być mowy w kontekście samej wysokości żądania z tego tytułu. Oddalając częściowo powództwo Sąd I instancji zasądził na rzecz większości powodów kwotę 40.000 zł w miejsce żądanej – 50.000 zł. Różnica tych sum nie jest na tyle znaczna by uznać, że kwota 40.000 zł jest rażąco niska w porównaniu do 50.000 zł.

W zakresie roszczeń odszkodowawczych wstępnego usystematyzowania wymagała wykładnia użytego przez ustawodawcę, w art. 446 § 3 k.c., sformułowania „odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej” najbliższych członków rodziny zmarłego. W procesie interpretacji tego przepisu i tym samym ustalania charakteru uszczerbku podlegającego naprawieniu na jego podstawie, decydujące znaczenie należy przypisać normatywnej ewolucji art. 446 k.c., ze szczególnym uwzględnieniem treści § 4, dodanej ustawą nowelizującą z 30 maja 2008 r. oraz wzajemnej relacji § 3 i 4 art. 446 k.c.

Przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, art. 446 k.c. regulował kwestię zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu osoby poszkodowanej (§ 1), renty (§ 2) oraz odszkodowania przysługującego najbliższym członkom rodziny zmarłego w sytuacji, gdy skutek jego śmierci nastąpiło znacznie pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3). W pracach kodyfikacyjnych nad nowym kodeksem cywilnym, przy kształtowaniu instytucji odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., inspirującą rolę odegrały główne kierunki wykładni art. 166 kodeksu zobowiązań. Przede wszystkim z utrwalonej na gruncie art. 166 k.z. linii orzecznictwa została przejęta idea wynagradzania, w razie śmierci osoby bliskiej, różnych uszczerbków majątkowych, które nie mogły znaleźć wyrównania zwłaszcza w świadczeniach rentowych. Dla wyrażenia koncepcji uzupełnienia przepisów o rencie, w art. 446 § 3 k.c. posłużono się zwrotem o możliwości przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego „ponadto stosownego odszkodowania”, nawiązując w ten sposób do poprzedzających przepisów o rencie, przy czym nazwa świadczenia – odszkodowanie – miała dawać do zrozumienia, że naprawieniu podlega szkoda majątkowa. Zgodnie z ówczesnymi poglądami doktryny i orzecznictwa, odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. miało obejmować szkodę majątkową szeroko rozumianą, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie szkody niemajątkowej nie było na gruncie tego przepisu możliwe (por. uzasadnienie do projektu ustawy nowelizacyjnej, Sejm RP VI Kadencji, nr druku 81, www.sejm.gov.pl oraz wskazane tam orzecznictwo). Późniejsza praktyka sądowa w zakresie stosowania art. 446 § 3 k.c. podchodziła znacznie szerzej do koncepcji odszkodowania biorąc również pod uwagę potrzebę rekompensaty uszczerbku o charakterze niematerialnym. Wyrażano zapatrywanie, że „znaczące pogorszenie sytuacji życiowej”, o którym mowa w analizowanym przepisie, obejmuje zarówno niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych. Innymi słowy wskazywano, że sporne sformułowanie należy odczytywać nie tylko w majątkowym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich zaliczano natomiast utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny. Podkreślano też, że szczególny charakter art. 446 § 3 k.c. dotyczy wprawdzie szkody o charakterze majątkowym, ale jest ona ściśle powiązana i przeplata się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc szkodą często trudną do uchwycenia i zmierzenia, jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny. Prezentowane było również stanowisko, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Lex nr 77043; z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, Lex nr 328991; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, Monitor Prawniczy 2006/6/315; czy z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, Lex nr 424335, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 lutego 2001 r., I ACa 30/01, OSA 2001/9/49). Reasumując, w judykaturze popierany był pogląd, że przewidziane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej

mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym.

Ustawą nowelizującą do art. 446 dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego także odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wprowadzenie § 4 do art. 446 k.c. oznaczało powrót do regulacji zawartej w art. 166 k.z., który w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uprawniał sąd do przyznania stosownej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę moralną. Legislacyjne „reaktywowanie” tego uprawnienia w art. 446 § 4 k.c. stanowiło normatywną odpowiedź na postulaty doktryny i orzecznictwa, które wcześniej (mimo jednoznacznego brzmienia art. 166 k.z.) nie znajdowało uzasadnionej, zgodnej z zasadami współżycia społecznego, podstawy do zasądzenia stosownego odszkodowania za krzywdę moralną, jeżeli nie łączyła się ona z pogorszeniem materialnej sytuacji życiowej (por. uzasadnienie do projektu ustawy nowelizacyjnej... oraz powołaną tam uchwałę Sądu Najwyższego z 1-15 grudnia 1951 r., C 15/51).

Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c., należy przyjąć, że § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej, tak zresztą, jak zakładał to już pierwotnie ustawodawca przy pracach kodyfikacyjnych. Po nowelizacji, art. 446 k.c. zawiera bowiem dwa rodzajowo i normatywnie odmienne roszczenia, tj. roszczenie o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej oraz roszczenie o przyznanie stosownego odszkodowania, które wymaga już wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 21 października 2009 r., I PK 97/09, Lex 558566 oraz z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254). Trzeba przy tym podkreślić, że rekompensata szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny (temu służą inne instrumenty). Art. 446 § 3 k.c. służy wyrównaniu (na przyszłość) uszczerbku majątkowego, który nie jest do końca uchwytny i sprawdzalny na podstawie dotychczasowych danych o stanie finansowym i majątkowym rodziny. Przyznanie odszkodowania w określonej wysokości jest wynikiem oceny konkretnego przypadku na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego. Stąd też brak jest podstaw do swego rodzaju standaryzacji, czy też nadawania roszczeniu charakteru ryczałtowego, uzależnionego jedynie od okoliczności śmierci osoby najbliższej. Taki natomiast charakter swemu roszczeniu nadali powodowie ustalają je na jednakowym poziomie 100.000 zł.

W części dotyczącej odszkodowania na rzecz rodziny O. T., apelację złożyli tylko powodowie podnosząc, że zasądzone z tego tytułu kwoty są rażąco zaniżone. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wskazujący na majątkowy aspekt śmierci wyżej wymienionego, nie pozwalał jednak na podzielenie tego zarzutu. Sytuacja majątkowa rodziny została przedstawiona przede wszystkim przez świadków. Zeznania w tym zakresie nie są jednak logicznie spójne. Z jednej strony świadkowie wskazywali bowiem, że przed wypadkiem rodzina żyła dostatnio („w dobrobycie”), co gwarantowały dochody z działalności gospodarczej w zakresie przewozu osób, a z drugiej z zeznań tych wynika, że rodzina w zasadzie niczego się nie dorobiła. Nie posiadała nawet własnego domu i mieszkała u rodziców zmarłego. Wskazywany natomiast zgodnie przez świadków dochód – na poziomie 4.000 – 6.000 litów miesięcznie nie znajdował potwierdzenia w dokumentacji. Mianowicie z zeznania podatkowego za 2006 r. wynika, że dochód roczny wyniósł 24.988 litów, a po potrąceniu strat za poprzednie okresy rozliczeniowe – 24.011 litów (k. 125-128 akt szkodowych). Wskazana suma, przeliczeniu na miesiąc, nie daje dochodu, o którym mówili świadkowie. Z powyższego wynika zatem, że powodowie byli osobami niezamożnymi. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika również, że po śmierci O. T. jego działalność była kontynuowana. W aktach znajduje się bowiem zaświadczenie przedsiębiorstwa posługującego się firmą i kodem przedsiębiorstwa zmarłego o wypłaconym wynagrodzeniu za 2009 r. (por. k. 121 i 128 akt szkodowych), zaś zgodnie z zeznaniami A. T. (k. 94), jego szwagierka (I. T.) pracuje obecnie jako kierowca mikrobusu. W związku z tym rodzina nie została pozbawiona zupełnie źródła utrzymania. W tych okolicznościach rekompensata pieniężna przyznana przez Sąd I instancji była odpowiednia.

Jeśli chodzi o pozostałych powodów K. również nie można przyjąć, że ich rodzina była zamożna. Do takiego stwierdzenia uprawnia już sam sposób prowadzenia działalności handlowej, przy wykonywaniu której T. K. (2) i M. S. korzystały z najtańszego dostępnego transportu (wieloosobowego busa), nie posiadając własnego. Dochody T. K. określone zostały przez świadka na poziomie 6.000 – 7.000 litów miesięcznie (k. 239), jednak matka zmarłej wskazała na dochód znacznie niższy, tj. 4.500 – 5.000 litów (k. 202). Również suma tego rzędu budzi wątpliwości po porównaniu jej z danymi przedstawionymi w ramach rozliczenia podatkowego. Mianowicie, za rok 2004 T. K. (2) zadeklarowała sumę 17.440 litów, a za rok 2005 – 46.467 litów. Trzeba przy tym podkreślić, że jest to kwota przychodu, tj. bez pomniejszenia o koszty uzysku (por. k. 107, 108 akt szkodowych). Wobec powyższego oraz wobec braku danych o posiadaniu jakiegos znacniejszego majątku zgromadzonego przez T. K., należało uznać, że rekompensata majątkowa przyznana jej synowi A. nie jest zbyt niska. Za takową Sąd Apelacyjny uznał natomiast rekompensatę przyznaną J.K.. W świetle zgodnych zeznań świadków powódka, mimo że posiadała własny dochód (emeryturę) wiodła życie u boku córki, która wspierała ją finansowo. Po śmierci córki utraciła to wsparcie, a dodatkowo zmuszona była do przejęcia opieki i utrzymania 16 – letniego wówczas wnuka. Powyższe zasługuje na rekompensatę w wyższym zakresie niż przyjęty w zaskarżonym wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedni charakter świadczeniu powódki przywróci dodatkowa suma 20.000 zł (łącznie 50.000 zł).

Jeśli chodzi o roszczenie A. S. to, wobec zgodnych zeznań świadków powołanych przez powoda i braku przeciwdowodu w tym zakresie po stronie pozwanego, przyjąć trzeba za fakt, że powód żyje obecnie w złych warunkach. Istotą odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest jednak kompensata pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Takiego związku przyczynowego powód jednak nie wykazał. Jeśli bowiem chodzi o działalność handlową prowadzoną przez M. S. to z materiału dowodowego wynika, że po jej śmierci była ona kontynuowana, przynajmniej do 2010 r. (k. 424-427). Okres prowadzenia działalności, który upłynął od śmierci M. S. wskazuje, że jej zakończenie nie było z tym zdarzeniem związane. Uzasadnione jest natomiast przyjęcie, że likwidacja działalności związana była z brakiem jej rentowności (zeznania podatkowe za 2010 r. wskazuje na stratę na poziomie 20 litów – k. 429-432), co po upływie ponad czterech lat od śmierci współprowadzącej trudno określić jako jej normalne następstwo w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. lub z przejściem powoda na emeryturę (zob. zeznania K. J. – k. 385). Trzeba również mieć na uwadze, że powód pomagał żonie w prowadzeniu działalności. Jego sytuacja jest zatem odmienna od sytuacji pozostałych powodów, którzy utracili osobę, która w zasadzie samodzielnie i wyłącznie, własnym nakładem sił zapewniała utrzymanie rodziny. Dlatego zaaprobować należało wniosek pozwanego o celowości obniżenia odszkodowania. Zaproponowana przez pozwanego suma 20.000 zł była odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Obniżenia wymagało również odszkodowanie przyznane R. S.. Kluczowy w tym zakresie jest fakt usamodzielnienia się powoda. Nie ma przy tym żadnych podstaw do przyjęcia, że gdyby nie śmierć matki nadal pozostawałby na jej utrzymaniu lub też że nie zdecydowałby się na emigrację zarobkową. Wskazana przez pozwanego kwota 30.000 zł w pełni rekompensuje uszczerbek powoda.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I.1-3 sentencji. W pozostałym zakresie apelacje obu stron zostały oddalone – na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za I instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z wynikiem procesu.

Odnosząc się wstępnie do kosztów powodów należało wskazać, że wartości podane przez nich w spisie kosztów, nie mogły zostać uwzględnione. Każdy spis zawierał te same pozycje: koszty dojazdów na rozprawę, koszty tłumaczeń pism oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 18.000 zł i dwa razy po 10.800 zł.

Zgodnie z definicją kodeksową zawartą w art. 98 § 1 k.p.c., kosztami procesu są koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W dalszej części przepisu dokonano konkretyzacji wydatków celowych zaliczanych w poczet kosztów procesu z uwzględnieniem okoliczności, czy strona działała w postępowaniu przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, czy też prowadziła proces osobiście albo przez pełnomocnika niebędącego profesjonalistą. W tym pierwszym przypadku, występującym w niniejszej sprawie, do

niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. poniesione przez pełnomocnika wydatki oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). W niniejszej sprawie powodowie nie byli wzywani do osobistego stawiennictwa na rozprawę (por. zarządzenia: k. 9, 143, 163, 256, 306, 369), a zatem nie mogą domagać się zwrotu wydatków z tego tytułu w ramach rozliczenia kosztów procesu. Jeśli chodzi o koszty tłumaczenia dokumentów, to jakkolwiek wydatek z tego tytułu był celowy w sprawie, jego poniesienie oraz wysokość należało wykazać.

Co się tyczy kosztów zastępstwa procesowego należy wskazać na trzy podstawowe reguły.

Po pierwsze, w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko odnośnie przyznawania wynagrodzenia pełnomocnikowi reprezentującemu dwóch lub więcej współuczestników procesowych. Na gruncie stanów faktycznych, w których współuczestnicy ci korzystają z pomocy pełnomocnika z wyboru wskazano, że zasadę zwrotu kosztów procesu wyraża art. 98 § 3 k.p.c., zgodnie z którym do niezbędnych kosztów strony reprezentowanej przez adwokata (radcę prawnego) zalicza się wynagrodzenie, nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach. Przepisy te zawarte są w rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Zgodnie z § 4 rozporządzenia, stawki minimalne ustala się według kryterium wartości przedmiotu sprawy lub rodzaju sprawy. Podkreśla się, że wielopodmiotowy charakter strony w danej sprawie nie stanowi wyodrębnionego kryterium ustalania kosztów związanych z zastępstwem procesowym, bowiem bez względu na liczbę osób występujących po obu stronach sprawa jest jedna. Przesłankami miarkowania wysokości kosztów, w granicach sześciokrotnej wartości stawki minimalnej, ustawodawca uczynił natomiast charakter sprawy, stopień jej zawikłaności oraz nakład pracy pełnomocnika. W tym stanie rzeczy utrzymywało i utrzymuje się nadal stanowisko, że reprezentowanie przez jednego adwokata lub radcę prawnego kilku osób, występujących w sprawie w charakterze współuczestników, uzasadnia przyznanie tym współuczestnikom zwrotu kosztów zastępstwa w wysokości tylko jednego wynagrodzenia. Okoliczność, że pełnomocnik reprezentował w sprawie większą liczbę osób może ewentualnie stanowić podstawę do przyznania mu jednego wynagrodzenia w wysokości powyżej stawki minimalnej, jeżeli przekładała się na zwiększony nakład pracy tego pełnomocnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1 oraz wskazane tam orzecznictwo).

Po wtóre, nie ulega wątpliwości, że o wysokości wynagrodzenia adwokata w konkretnej sprawie decyduje umowa z klientem. O tym, czy stronie przysługuje od przeciwnika zwrot wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, nie decydują jednak przepisy prawa materialnego regulującego jej stosunek do pełnomocnika, ani też fakt wypłacenia mu wynagrodzenia, lecz przepisy prawa procesowego, te zaś ograniczają zwrot kosztów za prowadzenie sprawy przez fachowego pełnomocnika. Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Minimalne stawki opłat określa w tym przypadku rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Rozporządzenie przewiduje wprawdzie możliwość zwrotu kosztów w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej (§ 2 pkt 2), jednak w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie odnotował zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika. Z tego względu, w każdej ze spraw połączonych na podstawie art. 219 k.p.c., poszczególnym (trzem) grupom powodów przysługiwał potencjalnie zwrot kosztów zastępstwa procesowego wyłącznie w stawce minimalnej. Taki sam zwrot przysługiwał również pozwanemu.

Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia, w sprawach o zapłatę, wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sporu. Zasadą jest jednak, że w razie zmiany w toku postępowania tej wartości, wartość zmienioną bierze się pod uwagę dopiero w następnej instancji (§ 4 ust. 2 rozporządzenia).

W rezultacie, zważywszy na pierwotną wartość przedmiotu sporu w każdej z połączonych spraw (60.000 zł) podstawą rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego była kwota 3.600 zł (stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia określającego opłaty za czynności adwokackie i czynności radców prawnych).

Końcowe rozliczenie kosztów procesu przedstawia się zatem następująco.

W sprawie o świadczenia związane ze śmiercią O. T. powodowie domagali się w sumie 600.000 zł. Ich roszczenia zostały uwzględnione w wysokości 390.000 zł. Z tego wynika, że strona powodowa wygrała proces w 65%, a pozwana

– w 35%. Na koszty procesu powodów oraz pozwanego złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocników – w wysokości 3.600 zł. Stosownie do tego w jakim zakresie każda ze stron wygrała proces powodom należał się zwrot 2.340 zł ($3.600 \times 65\%$), a pozwanemu 1.260 zł ($3.600 \times 35\%$). Po wzajemnej kompensacie należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów 1.080 zł.

W sprawie o świadczenia związane ze śmiercią T. K. powodowie domagali się w sumie 300.000 zł. Ich roszczenia zostały uwzględnione w wysokości 210.000 zł. Z tego wynika, że strona powodowa wygrała proces w 70%, a pozwana – w 30%. Na koszty procesu powodów złożyło się wynagrodzenie pełnomocników – w wysokości 3.600 zł oraz opłata od pozwu w wysokości 3.000, a na koszty pozwanego – wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika. Stosownie do tego w jakim zakresie każda ze stron wygrała proces powodom należał się zwrot 4.620 zł ($6.600 \times 70\%$), a pozwanemu 1.080 zł ($3.600 \times 30\%$). Po wzajemnej kompensacie należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów 3.540 zł.

W sprawie o świadczenia związane ze śmiercią M. S. powodowie domagali się w sumie 300.000 zł. Ich roszczenia zostały uwzględnione w wysokości 150.000 zł. Z tego wynika, że każda ze stron wygrała proces w połowie. Poniesione przez nich koszty procesu (wyłącznie koszty zastępstwa procesowego) należało zatem wzajemnie znieść.

O ściągnięciu sfinansowanych tymczasowo przez Skarb Państwa opłatach od pozwu (odpowiednio 30.000 zł, 12.000 zł i 15.000 zł) oraz wydatkach związanych z wynagrodzeniem tłumacza, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 100 k.p.c. (w stosunku do pozwanego) oraz na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 100 k.p.c. (w stosunku do powodów).

Uznając, że żądania stron przedstawione w postępowaniu odwoławczym, zostały uwzględnione i oddalone w podobnym zakresie, na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu poniesione w tym postępowaniu.